VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 213)**

z dnia 11 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 213)

11 grudnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 770, 782, 784, 788, 790, 792, 793, 795, 798, 803, 804, 901, 902, 904, 909, 910, 911, COD 2013/0812),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskie j – informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 16 grudnia 2013 r. oraz, w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (16 grudnia 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (17 grudnia 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 133, COM(2013) 413, COM(2013) 417, COM(2013) 418, COM(2013) 781, COM(2013) 552),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 19-20 grudnia 2013 r.,

– w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – Wniosek dotyczący projektu rozporządzenia Rady ustanawiającego formę dokumentu *laissez-passer* wydawanego członkom i pracownikom instytucji (COM(2007) 849 wersja ostateczna) i odnoszącą się do niego informację na temat stanowiska RP,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz**, **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Witam panie i panów posłów, witam pana ministra.

Gdzie pan minister był? To zaraz się dowiemy…

Chciałam prosić tradycyjnie o dyscyplinę czasową. I chciałam zapytać, czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Jeśli chodzi o dyscyplinę czasową: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi.

Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania?

Nie widzę.

Do porządku obrad nie ma uwag, z tego co widzę, więc jest przyjęty.

Przechodzimy do punktu pierwszego czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty o numerach COM(2013) 770, 782, 784, 788, 790, 792, 793, 795, 798, 803, 804, 901, 902, 904, 909, 910, 911 i COD 2013/0812.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli – Rada ds. Zagranicznych, która odbędzie się 16 grudnia.

Oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, na Radzie ministrów spraw zagranicznych w dniu 16 grudnia, w porządku obrad nie jest przewidziane przyjęcie żadnych projektów legislacyjnych, natomiast co do tematów, które będą omawiane, to na podstawie raportu Wysokiej przedstawiciel (Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa) będą omawiane wyniki negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego, które odbyły się w dniach 20-24 listopada w Genewie.

W odniesieniu do południowego sąsiedztwa Rada omówi sytuację humanitarną i bezpieczeństwa, w szczególności z uwzględnieniem sytuacji w Syrii oraz w Libanie. Zadaniem Rady będzie również dyskusja na temat Partnerstwa Wschodniego w kontekście wyników szczytu wileńskiego.

Pojawi się w agendzie Rosja i unijna polityka wobec Rosji w kontekście szczytu Unia-Rosja planowanego na styczeń, o ile pamięć mnie nie myli.

Republika Środkowoafrykańska – tutaj przedmiotem dyskusji będą działania, które UE może podjąć w związku z pogarszającą się sytuacją humanitarną i bezpieczeństwa w tym kraju.

Proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Tutaj przedmiotem dyskusji będzie zaangażowanie UE w negocjacje pokojowe w tym regionie.

Bałkany Zachodnie – to kolejny temat. Rada omówi stan stosunków państw regionu z UE w kontekście planowanego w dniu 17 grudnia przyjęcia konkluzji w sprawie rozszerzenia UE, konkluzji, które bezpośrednio dotyczą tego regionu.

I ostatni punkt – Myanmar. Nie przewiduje się w tym punkcie dyskusji. Mają zostać przyjęte konkluzje.

To może tyle w tej części wprowadzającej. Rozumiem również, że odbędzie się w dniu jutrzejszym dyskusja, która będzie poświęcona szczytowi wileńskiemu. Myślę, że to również będzie okazja do dyskusji i oceny dosyć dynamicznie zmieniającej się sytuacji na Ukrainie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Zapytam państwa posłów, czy są jakieś pytania?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, czy mógłby pan troszeczkę przybliżyć punkt, w którym będzie się omawiało unijną politykę wobec Rosji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, w konkluzjach szczytu w Wilnie nie pojawiła się żadna wzmianka na temat presji, którą Rosja wywierała i wywiera na Ukrainę. Tymczasem ze strony rosyjskiej cały czas dochodzą sygnały, w których oskarżeni są politycy – nie tylko polscy, ale już w tej chwili całego świata – o ingerencję w sytuacją na Ukrainie. Czy Polska złoży jakąś informację w tej sprawie? Czy będzie chciała podjąć dyskusję również na ten temat, i sądzę, że on się kwalifikuje do poruszenia podczas omawiania dwóch tematów.

Druga kwestia, czy spodziewana jest relacja pani Catherine Ashton z jej pobytu na Ukrainie i czy już państwo mają informację, czy jakieś istotne rozmowy miały miejsce, czy dopiero dowiedzą się państwo w czasie posiedzenia Rady?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W istocie, jutro mamy debatę sejmową na temat efektów szczytu wileńskiego i dalszych perspektyw programu Partnerstwa Wschodniego i tej sytuacji na Ukrainie, ale jednak niezależnie od tej jutrzejszej debaty tutaj, dzisiaj rozmawiamy o Radzie ds. Zagranicznych, która ma się odbyć za kilka dni.

Chciałem po prostu zapytać pana ministra, czy polski minister zada odważnie pytanie na tym spotkaniu, czy UE jest poważną instytucją polityczną w kontekście tego, co się dzieje na Wschodzie, zarówno w relacjach z Ukrainą, które doznały uszczerbku, jak i w relacjach z Rosją, która metodą szantażu jednak doprowadziła do tego, że UE jednak nie zrealizowała swojego politycznego planu w kontekście Ukrainy. Czy tutaj będzie jakiś stanowczy głos w tej sprawie, czy będziemy zabiegać o jakiś stanowczy głos w tej sprawie, czy też przymkniemy na to oko w imię realizacji jakiegoś ciepłego scenariusza przewidywanego w najbliższym czasie szczytu UE-Rosja. Bo UE jest po prostu poniżana i to jest sprawdzian, czy ona jest poważną instytucją polityczną. I warto tę kwestię właśnie w taki sposób postawić.

Ale chciałem też zapytać jeszcze o ten pierwszy punkt, o którym pan wspomniał, mianowicie – rozmowa o południowym sąsiedztwie, ponieważ chciałbym poprosić, żeby też Polska na tym spotkaniu za kilka dni podniosła kwestię, którą często poruszamy, ale warto ją poruszać, jeżeli o południowym sąsiedztwie będzie mowa, zwłaszcza o Syrii i jednak kolejny raz zapytać o kwestię możliwości działania UE w obronie chrześcijan w Syrii.

I konstytucja Egiptu, bo słyszymy, że konstytucja Egiptu już jest przygotowana, niedługo będzie poddana pod referendum, referendum będzie dwudniowe, będzie prawdopodobnie przeprowadzone w styczniu to referendum konstytucyjne. Pytanie: czy będzie podjęta rozmowa na temat tego, czy prawa polityczne chrześcijan w tej konstytucji będą zagwarantowane.

To jest prośba właściwie, żeby w tym ostatnim temacie, który poruszyłem, minister zechciał przedstawić uchwałę polskiego Sejmu w tej sprawie, żeby pokazać, że polskie społeczeństwo tą sprawą po prostu się interesuje.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, jeszcze chciałam uzupełnić, żeby już nie przedłużać seriami pytań w sprawie Rady. Oczywiście, wszystko zależy od wyniku rozmowy, ale myślę, że rząd powinien być nastawiony również na taki wariant, że powinno się wnioskować o przełożenie szczytu z Rosją, bo nie zawsze rozmowy w takiej atmosferze są pozytywnym rozwiązaniem. Na ogół mogą prowadzić jeszcze do większych ustępstw UE.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo, dziękuję za te wszystkie pytania.

Postaram się odnieść do części z nich ze świadomością, że w dniu jutrzejszym odbędzie się debata plenarna w sprawie Partnerstwa Wschodniego. Zobowiązuję się też przekazać sugestie, które pojawiły się w trakcie tej dyskusji panu ministrowi Sikorskiemu.

Natomiast w kilku słowach, jeśli mogę się odnieść. Pytanie pani przewodniczącej Fotygi dotyczące tego, że brakuje wzmianki o presji rosyjskiej wywieranej na Ukrainę. Zwróciłbym uwagę, że to nie jest temat tabu. I takim najbardziej znaczącym, powiedziałbym, oświadczeniem w tej sprawie było oświadczenie wydane w poniedziałek w tygodniu, w którym szczyt wileński się odbywał, oświadczenie szefa Rady Europejskiej Hermana Van Rompuya i przewodniczącego Komisji José Manuela Barroso. To oświadczenie nie pozostawiało wątpliwości w sprawie, czy instytucje europejskie, Europa, dostrzega presję, czy tej presji nie dostrzega. Tekst był jednoznaczny i bardzo wyrazisty.

Pan poseł Sellin dokonał oceny sposobu funkcjonowania UE w tym procesie. Można się w pewnym stopniu zgodzić. Zawsze jest tak, że pozostawia, zwłaszcza nam, niedosyt, chcielibyśmy więcej. Także dlatego, że jesteśmy krajem, można powiedzieć frontowym i, niewątpliwie, z punktu widzenia Polski przyszłość Ukrainy, przyszłość tego regionu jest dużo bardziej istotna niż z punktu widzenia Portugalii. Ale chciałbym równocześnie przestrzec przed uleganiem propagandzie rządu Janukowycza. Niewątpliwie – widzimy to w ostatnich dniach i będziemy widzieli z jeszcze większą mocą w najbliższej przyszłości – jeżeli ktoś skłania się do podjęcia innego wyboru strategicznego niż Europa, to – oczywiście – będzie dyskredytować ofertę ze strony Europy. Takie głosy są już dzisiaj obecne. I chciałbym tylko powiedzieć, że zasadniczy postulat ludzi, którzy gromadzili się na Majdanie, nie był taki, że UE dawała za mało, żeby podpisać tę umowę. Jestem o tym głęboko przekonany, że – jak sądzę – oferta unijna była dosyć szczodra.

Oczywiście, trzeba ją czytać łącznie ze środkami, które mogłyby się pojawić z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Ją trzeba czytać łącznie ze wsparciem, które uzyskiwała Ukraina chociażby w kontekście możliwości, które zostały stworzone, *reverse flow* gazowego z zachodu. Było kilka elementów tej oferty, więc z całą pewnością jutro będą mieli państwo okazję i możliwość, rozmawiając z ministrem Sikorskim, dokonywać też tej krytycznej oceny tego, czego brakowało w ofercie europejskiej.

Ale raz jeszcze chciałbym przestrzec: miejmy świadomość, że najbliższe dni, to będzie czas, kiedy administracja prezydenta Janukowycza będzie dyskredytowała ofertę europejską, bo musi uzasadnić w jakiś sposób w oczach swojej opinii publicznej wybory, których dokonuje.

W sprawie Rosji, to było pytanie pana przewodniczącego Gałażewskiego, poprosiłbym może panią dyrektor. Podobnie zresztą w kwestii południowego sąsiedztwa, gdzie – jak rozumiem – sprawa Egiptu nie jest bezpośrednio w agendzie spotkania. Rozumiem

również, że gdy idzie o uchwałę podjętą przez Wysoką Izbę, to o tej uchwale minister Sikorski już w trakcie październikowej Rady ministrów spraw zagranicznych nie tylko informował, powoływał się również na nią, wzmacniając stanowisko Polski w sprawie ochrony chrześcijan w południowym sąsiedztwie.

Prosiłbym jeszcze panią dyrektor, żeby mnie wsparła w tych odpowiedziach.

Dyrektor Biura Dyrektora Politycznego w MSZ Bogumiła Ordyk:

Dziękuję, panie ministrze.

Pozwolę sobie kilka słów w sprawie punktu dotyczącego relacji z Rosją. Będzie to lunch z ministrem spraw zagranicznych Rosji Ławrowem. Lunch nieformalny, w gronie zamkniętym, z udziałem wyłącznie ministrów i Wysokiej przedstawiciel Ashton.

Jeśli chodzi o kwestie presji Rosji na kraje Partnerstwa Wschodniego to ona jest właściwie głównym elementem polskiej linii na to spotkanie do wypowiedzi pana ministra. Chcemy mówić o tym, iż takowa presja jest absolutnie nieakceptowana.

Przedmiotem tej rozmowy z ministrem Ławrowem powinny być również relacje unijno-rosyjskie, ponieważ od dłuższego czasu, jak wiemy, nie tylko niewiele się tam dzieje, ale wręcz – być może – nie jest to taki rozwój relacji, jakiego UE by sobie życzyła i również Polska.

Elementem naszego stanowiska, naszej linii, jest również brak zgody na ustępstwa, jeśli chodzi na przykład o kwestie energetyczne i trzeci pakiet liberalizacyjny rynku energii. Jeśli chodzi natomiast o agendę współpracy, ponownie brak przyzwolenia na stosowanie taryfy ulgowej wobec Rosji.

Presja Rosji, polityczna i ekonomiczna, na kraje Partnerstwa Wschodniego, jest absolutnie przedmiotem uwagi ministerstwa. Pan minister sam, razem z ministrem Carlem Bildtem, podpisali list do Wysokiej Przedstawiciel i komisarza De Guchta. W ubiegłym tygodniu, 4 grudnia taki list został wystosowany z prośbą o przedstawienie konkretnych propozycji, w jaki sposób kraje Partnerstwa Wschodniego szczególnie narażone na tę presję mogą być chronione dzięki instrumentom unijnym. Będzie silne oczekiwanie Polski, aby takie konkrety zostały przedstawione przez Komisję.

Jeśli chodzi o kwestię południowego sąsiedztwa – tak jak pan minister Serafin wspomniał – absolutnie sprawa sytuacji chrześcijan jest właściwie stałym elementem naszej linii i to nie tylko podczas Rady ds. Zagranicznych, ale również na niższych szczeblach. I chciałabym tylko potwierdzić, że Egiptu nie będzie tym razem w agendzie. Będzie mowa o Libanie i Syrii, ale odnotuję tę uwagę i będziemy wykorzystywać ten element w przygotowaniu kolejnych spotkań.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Gałażewski jeszcze chciał dopytać.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Mam dodatkowe pytanie do pani.

Problem takiego oddziaływania gospodarczego na państwa trzecie przez Rosję nie dotyczy tylko państw Partnerstwa Wschodniego, żeby się do tego nie ograniczyć, bo znana jest sytuacja z nieprzestrzeganiem umów międzynarodowych, które podpisała Rosja i weszła do organizacji międzynawowej, między innymi utrudnienia w transporcie na przykład samochodowym, które dotyczą zresztą głównie Polski. No i też różne inne oddziaływania na Litwę, na Polskę, w zależności od sytuacji politycznej.

Prośba jest więc taka, żeby nie skupiać się tylko i wyłącznie na problemach związanych z krajami Partnerstwa Wschodniego, ale pokazać pewną szerszą politykę w cudzysłowie sankcji gospodarczych w stosunku do państw UE.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani dyrektor?

Dyrektor Biura Dyrektora Politycznego w MSZ Bogumiła Ordyk:

Dziękuję za pytanie.

Odnotowuję uwagę i, tak jak mówiłam, przedmiotem prac agendy spraw zagranicznych są kwestie międzynarodowe, ale – oczywiście – kwestia relacji UE – Rosja czy państwa członkowskie – Rosja również jest jednym z wątków. Tak, jak wspominałam, przedmiotem rozmowy z ministrem Ławrowem będą również relacje bezpośrednie unijno – rosyjskie i ten punkt dotyczący konwencji, konwencji TIR i utrudnień w transporcie samochodowym jest również przedmiotem uwagi.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Jeżeli pani dyrektor mówi, że odnotowuje wiele naszych uwag i potem je przekazuje to chcę jeszcze skorzystać z okazji.

Po pierwsze jeszcze dopytać, bo odpowiedź nie padła – być może pan minister albo pani dyrektor będą w stanie na to odpowiedzieć: jakie są efekty wczorajszej wizyty Catherine Ashton na Ukrainie? Czy już coś na ten temat wiemy, czy właśnie się dowiemy na tej Radzie?

I jeszcze jedna prośba, żeby w tej dyskusji, która ma się tam odbyć, zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną rzecz, bo my się skupiamy na relacjach między oficjalnymi władzami a tymczasem od kilkunastu dni w sposób ryzykowny z wielkim poświęceniem istotna część narodu ukraińskiego deklaruje – co? Deklaruje, można patetycznie powiedzieć, miłość do Europy. Niezależnie od tego, co oni przez to rozumieją, ale mówią: My chcemy z Europą, Ukraina to Europa itd. Ryzykując, powtarzam, bo sytuacja może się jeszcze w różnym kierunku potoczyć.

Sytuacja jest taka, że wydaje mi się dziwne i trochę niewłaściwe, że politycy europejscy najwyższego szczebla tego albo nie zauważają, albo na to nie reagują. Niektórzy politycy europejscy zauważają, w tym polscy, i pojawiają się i pokazują, że to zauważamy, że to odnotowujemy. Wewnątrz UE przecież widzimy z powodu tego kryzysu finansowego między innymi, że jest zmęczenie, że jest zblazowanie, można powiedzieć. Idea europejska nie jest tak nośna w ostatnich latach jak jeszcze przed laty. A tymczasem jest wielki dumny naród obok nas, który wychodzi na ulicę i nawet sondaże pokazują, że jego większość chce do Europy. To trzeba zauważyć i zacząć również dawać jakieś sygnały do tych ludzi (a nie tylko do władz), że to zauważamy i doceniamy, i cieszymy się z tego. I chcemy też, żeby ten kierunek został zrealizowany.

Zachęcam więc też do tego, żeby nasz przedstawiciel zachęcał polityków europejskich do zauważenia tego faktu, że jest dumny, historyczny, wielki naród u naszych granic, który mówi jasno, odważnie i ryzykując, że chce do Europy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani dyrektor?

Dyrektor Biura Dyrektora Politycznego w MSZ Bogumiła Ordyk:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o wyniki wizyty pani Ashton, to jeszcze nie mamy szczegółowych sprawozdań. Należy oczekiwać, że jej relacja, jej wnioski i efekty jej aktywności wczoraj i dzisiaj będą przedstawione podczas Rady i zreferowane ministrom. Nie było oficjalnego stanowiska pani Ashton czy też oświadczenia po dniu wczorajszym. Była informacja na Twitterze, bardzo krótka, po jej spotkaniu na Majdanie, w której Wysoki przedstawiciel mówi o byciu pod wrażeniem determinacji Ukraińców demonstrujących wsparcie dla perspektywy europejskiej ich kraju. To zauważenie ukraińskiej ulicy jest więc potwierdzone tym oświadczeniem.

Nie mamy dzisiejszej relacji. Myślę, że jej spotkania dzisiaj są kształtowane przez wydarzenia. Wiemy, że miała się spotkać z ministrem spraw zagranicznych dzisiejszego rana, miała spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i również mamy sygnały, że byłoby możliwe jej spotkanie z prezydentem Janukowyczem. Ale, tak jak mówię, na razie to są sygnały, nie mamy oficjalnych elementów stanowiska pani Ashton po tych spotkaniach.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 16 grudnia 2013 r.

Teraz musimy zrobić przerwę ze względu na pilną sprawę pana ministra. To potrwa dziesięć, piętnaście minut.

Umówmy się, że rozpoczniemy z powrotem obrady o 11.40.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, wznawiam obrady.

Pan minister wyszedł – ale zaproponowałam, żeby panią i pana dyrektora upoważnił – ze względu na telefon od przewodniczącego Van Rompuya, więc trudno, żebyśmy czekali. Pan minister jest w okolicy, więc jak będzie jakaś kwestia, której państwo nie będą mogli wyjaśnić, będą koniecznie mieli pytanie do pana ministra, to – oczywiście – przerwiemy obrady, jeśli będzie taka wola z państwa strony.

Przechodzimy do punktu trzeciego czyli – Rada ds. Ogólnych, która odbędzie się 17 grudnia.

Bardzo proszę pana dyrektora.

Zastępca dyrektora Departamentu Komitetu do Spraw Europejskich MSZ Tomasz Husak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, na agendzie najbliższej Rady ds. Ogólnych, która odbędzie się w dniu 17 grudnia, znalazło się na liście punktów A – sześć aktów o charakterze legislacyjnym. Dotyczą one wielu różnych kwestii technicznych, jak ustanowienia ram planowania przestrzennego obszarów morskich, zintegrowanego zarządzania strefą przybrzeżną, struktur społecznych oraz sytuacji gospodarczej na wyspie Majotta. Wniosek dotyczący zmiany rozporządzenia w obszarze rybołówstwa i zdrowia zwierząt ze względu na zmianę statusu Majotty. Inne kwestie dotyczące również zmiany statusu tej wyspy. Wszystkie te informacje przekazaliśmy bardzo dokładnie pisemnie, czego dotyczą te poszczególne wnioski. Polska na obecnym etapie popiera wszystkie wyżej wymienione projekty.

Odnosząc się szczegółowo do agendy posiedzenia Rady ds. Ogólnych, jednym z ważniejszych tematów będzie przyjęcie konkluzji Rady w kwestii przeglądu funkcjonowania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Polska była bardzo aktywną stroną w tej dyskusji. Zabiegaliśmy przede wszystkim o to, żeby Europejska Służba Działań Zewnętrznych po kilku latach funkcjonowania była jeszcze bardziej efektywna, żeby struktury, które dotyczą w szczególności zarządzania kryzysowego, były dobrze wyodrębnione, żeby delegatury unijne pracowały bardziej efektywnie zarówno w ramach całej Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, ale też przy współpracy z państwami członkowskimi UE i żeby cała struktura Służby Działań Zewnętrznych była bardziej efektywna.

Konkluzje stanowią dla nas pewien wyraz rozczarowania. Mają charakter bardzo ogólny, są dosyć krótkie. Nie było tak naprawdę możliwości przeprowadzenia jakichś bardziej radykalnych zmian z uwagi na konieczność przeprowadzenia działań legislacyjnych, na które na forum Rady nie udało się osiągnąć zgody a, tak naprawdę, większość państw członkowskich była takim fundamentalnym zmianom przeciwna.

Innym tematem, który znajduje się na agendzie Rady ds. Ogólnych, to jest kwestia przygotowań do Rady Europejskiej, ale myślę, że to omówimy dalej odrębnie, jako że to jest dodatkowy temat.

Mamy jeszcze na agendzie kwestie dotyczące rozszerzenia. Tutaj oczekujemy dyskusji odnośnie do przyjęcia ram negocjacji akcesyjnych z Serbią. Polska od początku zabiegała o to, żeby negocjacje z Serbią rozpoczęły się jak najszybciej. Prezydencja litewska

nawet zarezerwowała termin w dniu 20 grudnia, żeby jeszcze w tym roku doszło do rozpoczęcia tych negocjacji. Niestety, na dzień dzisiejszy mamy takie odczyty, że niektóre państwa członkowskie bardzo mocno zabiegają o powiązanie tych negocjacji z postępami w dialogu między Serbią a Kosowem. Trudno jest na obecnym etapie przewidzieć, czy ta Rada podejmie już wiążące decyzje, czy temat ten znajdzie się jeszcze na agendzie Rady Europejskiej.

Chciałbym tu tylko powrócić do czerwca, kiedy to Rada uzgodniła, że te negocjacje powinny się rozpocząć w styczniu 2014 roku, chociaż z naszej perspektywy jest niezwykle ważne, jeżeli chodzi o rozszerzenie, by ten sygnał był jak najbardziej pozytywny. Będziemy się więc starać dalej promować top stanowisko, żeby te negocjacje, jeżeli nie mogą jeszcze w tym roku, to przynajmniej na początku przyszłego roku, żeby nie czekać całego miesiąca.

Jeżeli chodzi o pozostałe elementy rozszerzenia, to też w naszej ocenie trudno oczekiwać, żeby została rozwiązana kwestia Macedonii, bo tutaj opór Grecji jest cały czas nieprzezwyciężony. To samo dotyczy Albanii, gdzie z rozmów z innymi państwami, mimo szeregu postępów, wydaje się, że występują oczekiwania szerszego zaangażowania w reformy, w szczególności w aspekcie sądownictwa. To jeżeli chodzi o rozszerzenie.

Temat Rady Europejskiej, nie wiem, czy od razu w tej chwili poruszyć?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To jest oddzielny punkt.

Czy są pytania w sprawie punktu trzeciego – Rada ds. Ogólnych?

Pan poseł Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Pani przewodnicząca, ja nie mam pytania, tylko mam uwagę.

Muszę powiedzieć, że dziwię się, że pani przewodnicząca zaakceptowała tę formułę naszych obrad teraz, dlatego że – gdyby pan dyrektor był upoważniony kilka dni temu do tego, to rozumielibyśmy, że ma tekst przekazany przez pana ministra i uzgodniony, i mówi nam w imieniu ministra komunikat – a tak mamy sytuację taką, że telefon z Brukseli powoduje, że minister nie ma czasu dla Komisji, która nadzoruje jego pracę, po czym na miejscu upoważnia dyrektora departamentu, który nie jest przecież politykiem, żeby nam przedstawił stanowisko polityczne. I teraz pani przewodnicząca oczekuje, że będziemy zadawać dyrektorowi departamentu polityczne pytania, który mówi w imieniu ministra, który obok rozmawia przez telefon z Brukselą.

To nie jest akceptowalne, to zaburza porządek konstytucyjny.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ja pytałam. Nie ma problemu, możemy przerwać obrady, jeżeli państwo wolą takie rozwiązanie.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Oczywiście, że tak. Składam wniosek formalny o przerwę w obradach.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

A ja zgłaszam wniosek przeciwny.

Nie zaburza to żadnego konstytucyjnego porządku prawnego, dlatego że w ustawie tak zwanej kompetencyjnej nie ma obowiązku uczestniczenia ministra konstytucyjnego i nawet sekretarza stanu, z kilkoma wyjątkami. I ten przypadek, o którym tutaj mówimy, jest przypadkiem, który nie jest regulowany w ustawie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Chyba bezprzedmiotowy jest wniosek, więc nie będziemy go głosowali.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Formalny wniosek jest bezprzedmiotowy?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bo była prośba, żeby przegłosować wniosek o przerwę do czasu powrotu pana ministra.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

A czy pan minister już będzie?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Będę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, no, naprawdę takie złośliwości są chyba nie na miejscu. Nie chcę, oczywiście, nikogo pouczać, natomiast wydaje mi się, że akurat tematy, które pan minister przedstawił, miały charakter bardzo merytoryczny i państwo do tej pory zadawali panu ministrowi Serafinowi pytania merytoryczne, co mnie bardzo cieszy, więc nie doszukiwałabym się tutaj jakiegoś problemu.

Czy w takim razie są jakieś pytania do pana ministra w sprawie Rady ds. Ogólnych?

Bardzo proszę, pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Przede wszystkim jestem oburzona – i nie ukrywam tego – tą sytuacją, która miała przed chwilą miejsce na posiedzeniu Komisji. To, że członkowie Komisji z Platformy Obywatelskiej zapominają o tym, jaka jest konstytucyjna rola…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, czy pani ma pytanie do pana ministra w temacie dyskusji? Czy pani poseł ma pytanie do pana ministra?

Proszę napisać skargę, nie ma problemu. Jestem gotowa się z tym zmierzyć, natomiast zapytałam czy ktoś z państwa…

Czy ma pani pytanie do pana ministra? Proszę bardzo.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Pani się zachowuje w sposób skandaliczny, butny i poniża pani w tej chwili wszystkich posłów obecnych na sali. To, że wy zapomnieliście o tym, jaka jest wasza rola konstytucyjna, to nie znaczy, że możecie nam narzucić służebną rolę w stosunku do rządu.

Panie ministrze, co pan w tej chwili robił, bo cała Komisja na pana czekała, i uważam, że pan powinien przynajmniej się wytłumaczyć z tej sytuacji, która miała miejsce. Dyrektor, który pana zastępował, właściwie nic nie powiedział. To, co usłyszałam, to były wyłącznie ogólniki. Chciałabym się dowiedzieć dokładnie, co będzie na tym posiedzeniu, które było przed chwilą omawiane, bo nie dowiedziałam się niczego. Pan dyrektor powiedział bardzo wiele, ale jak by wycisnąć jakąś istotną treść z tej wypowiedzi, to tam nie było nic.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, po pierwsze – mam prośbę, żeby nie wypowiadać się w imieniu wszystkich posłów Komisji.

Zaproponowałam, żeby w imieniu pana ministra zabrał głos pan dyrektor, co miałam możliwość zrobić i nie usłyszałam wtedy sprzeciwu. W związku z tym pan dyrektor przedstawił, ja zapoznałam się z dokumentami (otrzymujemy przecież materiały przed posiedzeniem) i każdy, kto się zapoznał, wie, że pan dyrektor udzielił dosyć szczegółowej informacji a uszczegóławiać można, pytając. Więc pani poseł nie zadała żadnego pytania do pana ministra. Chciałam zapytać…

Pani poseł, nie rozumiem, w jakim celu robi pani teraz awanturę na posiedzeniu Komisji. Rozmawiamy na temat Rady ds. Ogólnych.

Nie, nie włączę pani mikrofonu, bo jest pani niegrzeczna wobec innych posłów Komisji i wobec pana ministra.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w tym punkcie?

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, jednak pani poseł Wróbel zadała pytanie. Poprosiła ministra, żeby wyjaśnił, jaki był powód jego wyjścia i myślę, że to pytanie powinniśmy kontynuować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zaraz udzielę panu ministrowi głosu, oczywiście.

Tylko pytam, czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra w sprawie Rady?

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Po pierwsze, oczywiście, oczekujemy odpowiedzi na pytanie.

Po drugie – sprawa rzeczywiście jest, wydaje mi się, bardzo kontrowersyjna i trzeba ją spokojnie rozpatrzyć, spojrzeć na nią obiektywnie. Wydarzyła się rzecz, która nie powinna się była wydarzyć.

A do pana ministra mam prośbę, żeby pan był łaskaw wyjaśnić nam przyczyny, kierunek polityki, który powoduje, że Polska jest jednym z adwokatów jak najszybszego rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Serbią.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję za pytanie.

Jeszcze pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, w kontekście tego, co będzie omawiane na posiedzeniu Rady, chciałem zapytać, jakie jest pana zdanie i czy będzie podejmowany temat braku zgody czy sprzeciwu, nie wiem, jak to określić, niechęci wzięcia pod uwagę uwag Komisji Europejskiej w rządach bułgarskim i serbskim, jeżeli chodzi o porozumienia dotyczące budowy gazociągu południowego z Austrią, które to porozumienia Komisja Europejska uznała za niezgodne z trzecim pakietem. I to kreuje pewien problem, dlatego że można wnioskować, że wewnątrz UE, w kraju członkowskim UE, mamy stanowisko zbieżne ze stanowiskiem rosyjskim, nie mówiąc o Serbii, przed chwilą wspomnianej, która jest krajem zmierzającym do członkowstwa.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra?

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję.

Chciałbym wyjaśnić swoją chwilową nieobecność. Polska, pan premier Tusk, zgłosił w tej chwili wniosek o to, żeby grudniowa Rada Europejska była poświęcona w pierwszym rzędzie sytuacji na Ukrainie. Uczestniczyłem w tym procesie, komunikując się z gabinetem przewodniczącego Rady Europejskiej Van Rompuya i jest pozytywna decyzja przewodniczącego Van Rompuya w tej sprawie.

Natomiast co do pytań dotyczących Serbii, dlaczego Polska jest adwokatem rozpoczęcia negocjacji z Serbią – dlatego, że Polsce nie jest obojętna stabilizacja sytuacji na Bałkanach i dlatego że sądzimy, że warunkowość, która jest wpisana w proces zbliżania partnerów z Bałkanów do UE, nie tylko prowadzi do osłabienia napięć i konfliktów, które przed laty miały charakter konfliktów zbrojnych w tej części Europy, ale sądzimy również, że jest to właściwe narzędzie do tego, by wartości, które wyznajemy, znalazły także odzwierciedlenie, czy były respektowane w tej części Europy, w tym w Serbii. Serbia wiedziała o tym, że jeżeli podejmie się rozwiązania sporu z Kosowem (co nastąpiło w czerwcu ubiegłego roku) to wtedy to był warunek tego, by rozpocząć negocjacje akcesyjne z Serbią.

My zawsze stoimy na stanowisku, że zobowiązania, które podejmuje UE, powinny być respektowane. I takie jest wyjaśnienie naszego stanowiska. Serbia wiedziała, że jeżeli rozwiąże, złagodzi napięcia z Kosowem, to będzie mogła liczyć na rozpoczęcie negocjacji

akcesyjnych. Zasada warunkowości w tych negocjacjach będzie w dalszym ciągu zasadą naczelną.

Co do trzeciego pakietu energetycznego, to wyraźmy w pierwszym rzędzie satysfakcję z tego, że mamy w naszej wspólnej Europie instytucję, która stoi na straży prawa i która w sytuacji, gdy państwa członkowskie czy państwa mające status kandydacki, zawierają umowy międzynarodowe sprzeczne z prawem europejskim, sprzeczne z interesem europejskim, podejmuje interwencję.

Oczekiwanie ze strony Komisji również wspieramy, bo również sądzimy, że reguły trzeciego pakietu powinny być respektowane. Przypomnę, jakie jest oczekiwanie ze strony Komisji: zmiana umów międzyrządowych, które zostały zawarte przez te kraje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Szczerski jeszcze.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję.

Moje pytanie nie brzmiało, dlaczego w ogóle jesteśmy adwokatem, tylko dlaczego jesteśmy adwokatem (jak zrozumiałem z wypowiedzi pana dyrektora) pomimo oporów różnych krajów dotyczących właśnie relacji Serbii z Kosowem. Polska jest w gronie tych państw, które chcą przełamać opór niektórych krajów, które dużo bardziej tę warunkowość podnoszą, więc chciałem się dowiedzieć, dlaczego Polska jest w tym gronie awangardy, jeśli chodzi o rozmowy UE-Serbia. Bo to, że to warunkowość itd., to wiemy, to jest standard, natomiast interesuje mnie, dlaczego chcemy czegoś więcej niż inne kraje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby o coś dopytać pana ministra?

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Spór dotyczy tego, kiedy się mają rozpocząć negocjacje. Czy miały się rozpocząć w grudniu, czy mają się rozpocząć w styczniu. Jedno z państw członkowskich z uwagi na swoją sytuację wewnętrzną, stało na stanowisku, że nie jest możliwe rozpoczęcie negocjacji w grudniu. Powinno to nastąpić w styczniu. Natomiast, zobowiązanie, jakie zostało złożone ze strony Europy, było następujące: negocjacje zostaną rozpoczęte do końca roku 2013. I to jest cała istota sporu, o który pyta mnie pan poseł.

Z perspektywy Polski absolutnie nie wchodzi w rachubę taryfa ulgowa na wypełnianie zobowiązań, które zostały podjęte przez Serbię. Oczekujemy, tak jak i wszystkie inne państwa członkowskie, respektowania zasady warunkowości a w tym konkretnym przypadku ta warunkowość dotyczyła napięć, które pojawiały się pomiędzy Kosowem i Serbią.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych, która odbędzie się 17 grudnia 2013 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Przechodzimy do punktu czwartego, czyli – Rada Europejska, która odbędzie się w dniach 19 i 20 grudnia.

Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

O jednym z punktów Rady Europejskiej zdążyłem już poinformować Wysoką Komisję. Pierwotnie Rada miała być poświęcona wspólnej polityce bezpieczeństwa i obrony. Oczywiście, ta problematyka będzie obecna w konkluzjach Rady Europejskiej. Trudno jest mi w tej chwili jednoznacznie stwierdzić, czy to będzie zagadnienie, które podlegałoby jakiejś pogłębionej dyskusji na forum Rady Europejskiej. Planowano, że ta dyskusja

na temat wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony odbywałaby się pierwszego dnia, przed kolacją.

Miałem już okazję, przyjemność, zaszczyt referować Wysokiej Komisji treść dyskusji, treść rozmów, które w ramach przygotowania tej Rady Europejskiej miały miejsce. To, co było naszym celem, to to, żeby konkluzje Rady Europejskiej odzwierciedlały wszystkie trzy koszyki wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, by nie były ograniczone wyłącznie do kwestii konsolidacji przemysłów obronnych. A tam, gdzie mówimy o konsolidacji przemysłów obronnych, to musimy respektować z jednej strony art. 346 traktatu, który gwarantuje państwom członkowskim możliwość powoływania się na wyjątek w zakresie bezpieczeństwa narodowego i powinniśmy mówić o takiej konsolidacji przemysłów obronnych w Europie, która będzie miała charakter inkluzyjny, która będzie przynosiła korzyści wszystkim tym krajom, które przemysł obronny mają, nie tylko tym krajom, które mają przemysł obronny największy i najbardziej konkurencyjny.

Drugi taki ciężki temat na tej Radzie Europejskiej – i znowu, wiele zależy od tego, jak się potoczy najbliższa Rada ministrów finansów. W dniu wczorajszym nastąpiło zbliżenie stanowisk państw członkowskich w sprawie powołania mechanizmu uporządkowanej upadłości banków, ale jest to na razie zbliżenie w oparciu o zasady. Ministrowie finansów muszą jeszcze w tym roku wypracować tekst aktów prawnych, tak zwanego ogólnego podejścia, które mogłoby stanowić podstawę do negocjacji z PE. Jest zatem oczekiwanie, że to zadanie powierzone ministrom finansów zostanie zrealizowane najpóźniej w środę, na dzień przed Rada Europejską. W tym celu zostanie zwołana specjalna Rada ministrów finansów.

Jeśli to się nie uda to – niewątpliwie – kwestia uporządkowanej upadłości banków stanie się, czy będzie musiała się stać, jedną ze spraw zapalnych, powiedzmy otwarcie, na samej Radzie Europejskiej. Presja czasu wynika także ze zobowiązań, które zostały podjęty przez szefów państw i rządów, by do końca roku 2013 państwa członkowskie wypracowały ogólne ramy, porozumienie ogólne, które mogłoby stanowić podstawę do negocjacji z PE.

Sądzimy również (aczkolwiek nie będzie to temat wiodący tej Rady Europejskiej), że w kontekście przebudowy unii gospodarczej i walutowej oprócz komponentu unii bankowej może się pojawić dyskusja w sprawie, czy szefowie państw i rządów mogą wyrażać stanowisko w sprawie sposobu na stymulowanie, wspieranie reform strukturalnych w państwach członkowskich z poziomu europejskiego. To w ramach tej dyskusji obecna jest propozycja, koncept kontraktów na reformy strukturalne, które trochę zrywałyby ze znaną nam logiką narzucania a wchodziłoby w logikę zachęcania, pobudzania do podejmowania reform strukturalnych. Taki mechanizm wspierania reform strukturalnych musiałby również w tej czy innej formie zawierać odniesienie do instrumentu solidarności.

Polska w tym kontekście wskazywała z jednej strony na nasze pozytywne doświadczenie w stymulowaniu reform strukturalnych przy wykorzystaniu wsparcia zewnętrznego. Mamy dosyć unikalne w Europie doświadczenie, związane z mechanizmem Banku Światowego, z którego Polska niejednokrotnie korzystała, wspierając niejedną reformę strukturalną. Ten mechanizm Banku Światowego oparty był o pożyczki. I sugerujemy, by również na poziomie europejskim z tego naszego doświadczenia korzystać, by ono stało się podstawą rozwiązań, które mogą służyć przebudowie unii gospodarczej walutowej. Zakładamy również, że mechanizm kontraktów na reformy strukturalne byłby otwarty dla krajów spoza strefy euro, które byłyby gotowe podjąć się zobowiązań wobec swoich partnerów europejskich do przeprowadzania reform strukturalnych.

Rozumiem, że wątek rozszerzenia był już omówiony. Mamy nadzieję, że dyskusja w tej sprawie zakończy się na forum Rady ds. Ogólnych. Rada Europejska tylko odnotuje to, co zostanie ustalone przez ministrów do spraw europejskich. Może w tym miejscu bym zakończył prezentację.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.
Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania?
Bardzo proszę, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, wiemy, że na pewnym etapie prac Polska wetowała konkluzje z tej Rady, właśnie dotyczące kwestii współpracy przemysłów obronnych i zasad, które miały być proponowane przez największe dwa państwa w tym względzie, więc chciałem zapytać, czy zastrzeżenia, które spowodowały weto, zostały zniesione, czy tekst konkluzji się zmienił? W jaki sposób zadziałaliśmy w kontynuacji tego weta?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania?

Nie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję.

Myślę, że warto sprostować pewną informację, która została zawarta w pytaniu pana posła. Spór Polski nie miał miejsca z dwoma dużymi krajami, tylko z jednym dużym krajem – Wielką Brytanią. Wielka Brytania mianowicie była przeciwna takim zapisom konkluzji Rady ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony, które czyniłyby z procesu konsolidacji przemysłu obronnego w Europie proces inkluzyjny i, tak jak wspominałem, który byłby otwarty i dawałby poczucie współuczestnictwa na równoprawnych zasadach Polsce.

To zastrzeżenie zostało przez Wielką Brytanię zniesione w czwartek. Rada, o której mówiłem, miała miejsce w poniedziałek. W czwartek, w trakcie dyskusji ambasadorów, to zastrzeżenie zostało przez Wielką Brytanię zniesione. Tekst został wówczas dopracowany i te konkluzje Rady Europejskiej szefowie państw i rządów będą przyjmowali w przyszłym tygodniu.

Oczywiście, mówimy na razie o projekcie, jeszcze sytuacja może się rozwinąć, ale na obecnym etapie mogę powiedzieć, że z naszego punktu widzenia są zadowalające.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 19 i 20 grudnia 2013 r.

Przechodzimy do punktu piątego – dokument COM(2007) 849.

Oddaję głos panu ministrowi. Taka Komisja, tylko pan dzisiaj…

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Rozpatrywany dokument jest aktualizacją stanowiska rządu przygotowanego jeszcze w 2008 roku wobec ówczesnej propozycji Komisji w sprawie nowej formy dokumentu podróży urzędników unijnych, tak zwanego *laissez-passer*. Aktualizacja stanowiska jest spowodowana wznowieniem przez prezydencję litewską prac, które zostały zawieszone nad tym dokumentem jeszcze w roku 2009. To wznowienie prac na forum Unii wynika przede wszystkim z zapowiedzi Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, że po 24 listopada 2015 roku zaprzestanie ona uznawać dokumenty, które są nieodczytywane maszynowo, czyli również *laissez-passer* w obecnie funkcjonującej formie. Ponadto potrzeba wznowienia prac została wzmocniona poprzez utworzenie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ), której zadaniem jest zapewnienie wsparcia Wysokiemu przedstawicielowi Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa w sprawowaniu swo-

jego mandatu. Utworzenie ESDZ zwiększyło liczbę urzędników unijnych, którzy pracują poza granicami UE.

Rząd polski jest gotów konstruktywnie podejść do tej propozycji i poprzeć nowelizację przedmiotowego rozporządzenia, zwracając wszakże uwagę w szczególności na koszty. Chcielibyśmy, by decyzje w tej sprawie miały charakter neutralny z punktu widzenia UE. Zmiana naszego stanowiska była możliwa także i dlatego, że ten dokument *laissez-passer* nie będzie miał już funkcji paszportu dyplomatycznego, będzie wyłącznie dokumentem podróżnym. Ta funkcja paszportu dyplomatycznego była pierwotnie przewidziana w przedłożeniu z roku 2008.

Sądzimy również i o to zabiegamy, by *laissez-passer* był przyznawany także ekspertom narodowym oraz stażystom, którzy pracują dla instytucji europejskich.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Małgorzata Sadurska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, zapoznałam się dokładnie zarówno z komunikatem, jak również ze stanowiskiem rządu i opinią Biura Analiz Sejmowych.

I tak może po kolei, bo na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że ten dokument jest typowo techniczny. W komunikacie możemy wyczytać, że głównie zmiany w dokumencie podróży *laissez-passer* są związane ze zwiększeniem zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony. Tutaj są podawane informacje o lepszych zabezpieczeniach. Natomiast kilka takich wątpliwości, panie ministrze. Po pierwsze, pan powiedział, że rząd polski będzie zabiegał o to, żeby były jak najniższe koszty w wytworzeniu tego dokumentu. Kiedy weźmiemy stronę 5. komunikatu Komisji do Rady, pkt 4 „Skutki finansowe: konieczność uwzględnienia wielu parametrów", to tam czytamy, że Komisja nie jest w stanie w ogóle oszacować, jakie będą koszty. Podaje, że to będzie zależne od wielu parametrów, wielu składowych, ekspertyz technicznych, od ceny urządzeń, kosztów wyprodukowania dokumentu i konkluduje to stwierdzeniem: „Dlatego też Komisja nie jest w stanie oszacować finansowych skutków wprowadzenia nowego *laissez-passer*". Więc jest taka nasza sugestia, żeby domagać się przynajmniej takich przybliżonych kosztów wytworzenia, bo możemy wylać dziecko z kąpielą. To po pierwsze.

Druga sprawa, która mi się nasunęła, kiedy zapoznawałam się z tym projektem rozporządzenia a mianowicie tutaj pan minister wspomniał, że charakter tego dokumentu podróży nie będzie *quasi* paszportem dyplomatycznym czy *quasi* paszportem służbowym. Bo faktycznie prace, które się toczyły nad zmianą tego dokumentu, który funkcjonuje od czterdziestu lat, bodajże od roku 1960, o ile dobrze wyczytałam, nie był w ogóle zmieniany. Natomiast prace, które się toczyły w latach 2008-2009 zostały zakwestionowane przez wiele państw członkowskich, w tym również Polskę.

Natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę sam sposób zabezpieczenia dokumentów a mianowicie sprawy bezpieczeństwa, to te zabezpieczenia są mniej więcej takie, jak w naszych narodowych paszportach. Nośniki pamięci, obrazy tworzone w formacie cyfrowym, odciski palców w interoperacyjnym formacie, umieszczenie identyfikatorów biometrycznych, to wskazuje, że dokument, który zostaje wydawany urzędnikom unijnym, stanowi jakby odpowiednik naszego paszportu, oczywiście – jeżeli chodzi o sprawę zabezpieczeń.

Kolejna rzecz, o którą chciałabym zapytać pana ministra, to mianowicie, czy to nie jest tak, że ten dokument będzie zwalniał urzędników instytucji unijnych z obowiązku wizowego na podstawie umów z państwami trzecimi. Wiem, że tak jest do tej pory. A jak będzie w nowym przedłożeniu, dlatego że na podstawie umów z państwami trzecimi osoby posługujące się tego typu dokumentem były zwolnione z obowiązku wizowego. To jest kolejna rzecz.

I jeszcze, panie ministrze, jedna rzecz. Powiedział pan, że ten dokument jest dla urzędników unijnych, instytucji unijnych, ale podał pan również ekspertów i stażystów. Natomiast Komisja Europejska opowiada się za jak najszerszym zakresem podmiotowym przyznania tego dokumentu osobom – i tutaj nie chodzi tylko o pracowników unijnych, ale także, jak tutaj podaje w uzasadnieniu rząd, do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia włączenia członków rodzin, ekspertów narodowych i stażystów. I Polska będzie zabiegać o dopuszczenie do rozszerzenia zakresu podmiotowego w ściśle uzasadnionych i umotywowanych przypadkach o rodziny użytkowników. Więc tutaj, panie ministrze, pan powiedział, że tylko eksperci i stażyści a w stanowisku rządu wyraźnie jest napisane, że również i rodziny. Moje pytanie więc, jakie to są, zdaniem pana ministra, ściśle uzasadnione przypadki, ściśle umotywowane przypadki, kiedy te rodziny miałyby być objęte tym dokumentem podróżnym?

I jeszcze jedna rzecz, może nie tyle związana z moim stanowiskiem w tej sprawie, natomiast chciałabym się podzielić z państwem, to może wywoła uśmiech na twarzy, bo mnie to trochę, przyznam się, rozbawiło. Dziwi mnie taki dziwny trochę język unijny i dziwne przedstawianie niektórych faktów. Rozmawiamy o dokumencie podróżnym, który jest od czterdziestu lat, który został po to wprowadzony, żeby była możliwość łatwiejszego wykonywania obowiązków przez urzędników instytucji unijnych, i to jest jasne. Natomiast stwierdzenie w komunikacie na str. 3. – ja to, proszę państwa, cytuję: „Od początku swojego istnienia *laissez-passer* odniosło duży sukces" – to jest po prostu taka nowomoda, bo mówimy o czymś, co jest dawane po to, żeby, nazwijmy to, nawet ułatwić życie, a to jest przedstawiane jakby coś odnosiło wielki sukces, jakby to była, nie wiadomo jaka, decyzja polityczna.

Mnie to, przyznam się i to mówię otwarcie, rozbawiło. Jeżeli w taki sposób jest oceniane wprowadzenie różnych czy dokumentów, czy różnych decyzji, to jest to po prostu śmieszne. I to stanowi o nowomodnie w tworzeniu dokumentów unijnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, ja akurat podobnie, jak sądzę, jak pan przewodniczący Gałażewski i parę być może jeszcze osób na tej sali, dysponowało tym dokumentem i dobrze wiem, co on może. Do tej pory niewiele mógł i całe szczęście. Bo prawdę powiedziawszy, ja nie jestem zwolenniczką tworzenia nowej i to bardzo szeroko rozumianej elity, która (w domyśle) dysponuje przywilejami przekraczającymi przywileje narodowych użytkowników dyplomatycznych.

Można dostrzegać aspekt komiczny historii, która miała miejsce z prezydentem Wałęsą. Mnie ona zupełnie nie rozśmieszyła, niezależnie od tego, co – rzeczywiście – wynikło jako zasadniczy element sporu. Powiedziałabym jednak, że stażysta europejski w porównaniu z byłym prezydentem państwa to jednak jest pewna różnica jakościowa. A, moim zdaniem, *laissez-passer* wyraźnie zmierza w tym kierunku.

Dlatego chciałabym zapytać pana ministra, co proponowane akty oznaczają dokładnie, jakie mogą być elementy nowego statusu?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Żadnych, dokładnie to samo. Przywileje, niestety, się nie zmienią. Albo – stety.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja naprawdę wcale nie ubolewam. Nie sądzę, żeby to było konieczne, po prostu. Rozumiem, że państwa mogą się zgodzić na temat jakiegoś szczególnego statusu, ale tu też właściwie bym się zastanawiała, dla bardzo wysokich urzędników unijnych, natomiast tworzenie tak szerokiej elity uważam za absolutnie niewskazane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję.

Po pierwsze, chciałem podziękować pani poseł sprawozdawcy za pytania. To chyba dobrze, że dokumenty unijne czasami wprowadzają w dobry nastrój. Byłoby dużo gorzej, gdyby ich lektura powodowała przygnębienie. Podzielam również opinię pani poseł: to nie jest tylko i wyłącznie problem dokumentów unijnych – myślę, że nowomowa ma charakter uniwersalny i możemy ja znaleźć i na poziomie lokalnym, i narodowym i europejskim a także globalnym.

Co do pytań. Pierwsze pytanie dotyczyło kwestii budżetowych. Tę neutralność budżetową Komisja w tej chwili tłumaczy w sposób, który uznajemy za satysfakcjonujący. Jak państwo wiedzą, przyjmujemy w Europie budżety europejskie w ramach wieloletnich ram finansowych. W ramach tych ram są określone pułapy maksymalne wydatków. Koszty związane z tymi dokumentami mają być ponoszone w ramach działu piątego: administracja. Ta neutralność budżetowa to zapewnienie ze strony Komisji Europejskiej, że wydatki na ten cel będą się mieściły w ramach pułapów uzgodnionych na najbliższe lata.

Brak rzeczywiście precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, jaki będzie koszt, ale to wynika – tutaj musimy usprawiedliwić Komisję – wynika to także z tego, że trwa w tej chwili postępowanie przetargowe. Przepraszam, będzie trwało postępowanie przetargowe na podstawie tej decyzji. Szacunkowe dane mówią o tym, że koszt takiego dokumentu będzie wynosił około 25 euro za egzemplarz.

Ten dokument nie zwalnia z obowiązku wizowego. Przyznaję, że go nigdy nie widziałem na oczy, w przeciwieństwie do pani przewodniczącej, ale rozumiem, że jest miejsce w tym dokumencie, żeby wklejać wizy. W tym starym nie ma, ale w nowym będzie miejsce.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę od razu, żebyśmy uporządkowali.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam, że tak w trakcie wypowiedzi pana ministra, ale słyszałam taką pozamikrofonową rozmowę, kiedy pani przewodnicząca Fotyga zapytała, czy coś się zmieni, jeśli chodzi o ten stary dokument i nową wersję tego dokumentu i pan minister powiedział, że się nic nie zmieni. Natomiast ja mam to do siebie, że czytam dokument i w komunikacie na str. 3. w pkt 2 „Aktualny sposób wykorzystania *laissez-passer* – słabe i mocne punkty” czytamy: „Zawarte przez Komisję z wieloma krajami trzecimi umowy, na mocy których *laissez-passer* uznawane są za ważne dokumenty podróży na terytorium tych państw, umożliwiają urzędnikom i innym pracownikom instytucji posługiwanie się nimi w trakcie delegacji i wyjazdów służbowych, które odbywają się na terytorium tych krajów. Ponadto organy administracyjne niektórych z tych krajów trzecich zwalniają posiadaczy *laissez-passer* z obowiązku wizowego, co oznacza mniejsze wydatki z budżetu wspólnotowego”.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Co do zasady – nie ma takiej zasady, że zwalniają z obowiązku wizowego. Taka jest zasada.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Ale ja to czytam. Na podstawie porozumień, więc w tym momencie nie wiemy, ile porozumień z krajami trzecimi podpisze Komisja.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze do tego wątku, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, konkretny przykład: prezydent RP posługujący się paszportem dyplomatycznym musi mieć wizę amerykańską. UE ma porozumienie ze Stanami Zjednoczo-

nymi i sądzę, że urzędnicy unijni mający polskie obywatelstwo będą mogli korzystać z przywilejów wyższych niż prezydent RP. Jak ja mam to rozumieć?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dobrze. To może poprosiłbym jeszcze w odniesieniu do konkretnych przykładów panią dyrektor, żeby się odniosła do tej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej MSZ Anna Piesiak:

Dziękuję bardzo.

Różnica rzeczywiście jest taka, że będzie miejsce na wklejanie wiz a do tej pory go nie było. Tylko że te wizy były i obowiązek wizowy tam, gdzie obecnie jest, to pozostanie. Do tej pory były one wklejane w prywatne paszporty urzędników lub, jeżeli niektóre państwa wyposażały swoich urzędników wyższego szczebla w paszporty dyplomatyczne, to w te paszporty dyplomatyczne krajowe. Niektóre państwa trzecie na to nie zezwalały i był problem, gdzie to wklejać. Teraz więc będzie to wklejane w tę książeczkę *laissez-passer* a nie – w prywatne dokumenty.

Jeżeli chodzi o ten obowiązek wizowy, jakby samo wprowadzenie *laissez-passer* nic nie zmieni. Owszem, Komisja w związku z nową formułą może zawrzeć nowe porozumienia z państwami trzecimi, ale w tej chwili trudno jest określić, które z tych państw rzeczywiście zmienią swoje nastawienie w związku z nową formułą.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, moje pytanie a właściwie – moja uwaga zmierzała do bardzo jasnej konkluzji. Biorąc pod uwagę, że zasadnicza większość państw członkowskich UE ma porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, nie sądzę, żeby w przypadku już wejścia w życie nowych uregulowań dotyczących *laissez-passer*, nie doszło do takiego porozumienia. I wówczas urzędnik niskiego szczebla dysponujący *laissez-passer* będzie miał wyższe przywileje, jeżeli państwo nie wykorzystają tego do zmuszenia instytucji unijnych do wynegocjowania w imieniu Polski, bo wówczas instytucje unijne po prostu pominęły Polskę w negocjowaniu, pomimo – rzeczywiście – bardzo zdecydowanego wspólnego lobbingu ponad podziałami politycznymi wszystkich eurodeputowanych polskiego rządu. Wydaje mi się, że ta sytuacja jest momentem, kiedy również trzeba wykorzystać narzędzia do negocjacji z państwami trzecimi, nie zgadzając się, bo – moim zdaniem – to jest furtka, która naprawdę może spowodować duże problemy.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Niosę pociechę, pani przewodniczącej: Stany Zjednoczone nie uznają *laissez-passer*.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art.10 ust. 2 ustawy wniosek dokument COM(2007) 849 i odnoszącą się do niego informację na temat stanowiska RP.

Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do punktu szóstego – sprawy bieżące.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Zamykam posiedzenie Komisji i za trzy minuty powinniśmy rozpocząć następne posiedzenie, pewnie z dwuminutowym opóźnieniem, żeby się wymienili ci, którzy mają być obecni na Komisji.

Zapraszam.

Zamykam posiedzenie Komisji.